

UZASADNIENIE

W dniu 26 września 2014 r. K. Ż. wystąpiła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 1.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż w dniu 27 sierpnia 2013 r. należący do niej samochód osobowy uległ wypadkowi komunikacyjnemu, za skutki którego odpowiada pozwane Towarzystwo (...) jako ubezpieczyciel sprawy. Wynikiem tegoż zdarzenia była utrata wartości handlowej pojazdu powódki, zaś dochodzona przez nią w niniejszym procesie kwota stanowi część odszkodowania należnego jej z tego tytułu. W ocenie powódki wartość ta obniżyła się o 15 % czyli o kwotę 16.950 zł.

(pozew – k. 1)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 listopada 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie wywiedzonego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, iż należący do powódki samochód M. (...) o nr rej. (...) uległ uszkodzeniu podczas wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 27 sierpnia 2013 r., zaś sprawca tego zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Powyższe okoliczności potwierdzone zostały wyrokiem sądu karnego, zaś po zakończeniu postępowania sądowego pozwany zwrócił powódce koszty naprawy jej pojazdu. Jednakże, jego zdaniem, jeśli chodzi o wywiedzione w niniejszym postępowaniu żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej należącego do powódki samochodu, powódka nie udowodniła tegoż roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości. Według pozwanego przede wszystkim nie wskazała ona w jaki sposób ustaliła, iż w wyniku kolizji z dnia 27 sierpnia 2014 r. wartość jej pojazdu uległa zmniejszeniu o 15 %. Ponadto przedmiotowa kolizja drogowa nie była pierwszym zdarzeniem, w którym pojazd powódki brał udział, albowiem przed tą datą tj. w dniu 01 sierpnia 2013 r. zgłoszona została w przedmiotowym pojeździe szkoda spowodowana kolizją zarejestrowaną pod nr 000-13-116- (...) - (...). A zatem, w ocenie strony pozwanej, nie zachodzą wszystkie przesłanki przyznania powódce odszkodowania w świetle Instrukcji Określania Rynkowego Ubytku Wartości (...) nr (...) sporządzonej przez ekspertów Stowarzyszenia (...) – kolizja, za którą odpowiada pozwany, nie była bowiem pierwszym uszkodzeniem należącego do powódki pojazdu. Wywiedzione powództwo powinno być zatem oddalone.

(odpowieź na pozew – k. 18 - 20)

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2015 r. powódka, działając za pośrednictwem pełnomocnika, rozszerzyła wywiedzione powództwo do kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa.

(protokół rozprawy z dnia 25 sierpnia 2015 r. - k. 121)

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. powódka po raz kolejny rozszerzyła powództwo do kwoty 3.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Pozwany wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

(pismo procesowe – k. 199, protokół rozprawy z dnia 21 września 2016 r. – 202 – 204)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W czerwcu 2013 r. powódka K. Ż. zakupiła w salonie firmowym nowy samochód osobowy marki M. (...) za cenę ponad 100.000 zł. Samochód ten został zarejestrowany pod nr rej. (...).

(dowód: zeznania powódki – k. 57, opinia biegłego R. S. – k. 137 – 151)

Dnia 01 sierpnia 2013 r. należący do powódki samochód uległ uszkodzeniu w ten sposób, że kierujący pojazdem mąż powódki obtarł słupek jadąc z prędkością ok. 50 km/h. Wówczas uszkodzeniu uległy jedynie elementy wyposażenia nadwozia pojazdu tj. lusterko zewnętrzne lewe wraz z wkładem oraz szyba w drzwiach przednich lewych. Przed kolejnym zdarzeniem, z dnia 27 sierpnia 2013 r., uszkodzenia te nie zostały w pojeździe naprawione.

(dowód: zeznania powódki – k. 57, opinia biegłego R. S. – k. 137 – 151, ustna opinia uzupełniająca – k. 202 - 203)

W dniu 27 sierpnia 2013 r. w al. (...) w W. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do K. Ż. samochód osobowy marki M. (...) nr rej. (...). Sprawcą tego zdarzenia drogowego był R. Z., kierujący pojazdem V. (...) nr rej. (...). Sprawca ubezpieczony był w dacie zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Podczas tego zdarzenia w samochodzie powódki doszło do następujących uszkodzeń: zarysowanie i wgniecenie drzwi przednich i tylnych lewych oraz błotnika tylnego lewego, zarysowanie zderzaka tylnego oraz opony i tarczy koła tylnego lewego. Powstałe uszkodzenia nadwozia ograniczyły się do elementów poszyc zewnętrznych, nie została uszkodzona konstrukcja pojazdu.

(okoliczności niesporne; dowód: informacja policyjna – k. 31, zeznania powódki – k. 57, opinia biegłego R. S. – k. 137 – 151)

Za powyższy czyn R. Z. został prawomocnie skazany wyrokiem nakazowym wydanym przez Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy z dnia 02 stycznia 2014 r. (sygn. akt V W 4435/13).

(dowód: wyrok – k. 32)

Wartość rynkowa należącego do powódki K. Ż. pojazdu M. (...) nr rej. (...) przez kolizję drogową z dnia 27 sierpnia 2013 r., a z uwzględnieniem uszkodzeń powstałych w dniu 01 sierpnia 2013 r., wyniosła 107.100 zł brutto. Wartość rynkowa tego samochodu po kolizji z dnia 27 sierpnia 2013 r. i po prawidłowo wykonanej naprawie uszkodzeń powstałych w tejże kolizji, tj. w autoryzowanym warsztacie naprawczym i przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych, wyniosła 103.900 zł. A zatem rynkowy ubytek wartości handlowej należącego do powódki samochodu po kolizji drogowej z dnia 27 sierpnia 2013 r. oraz po prawidłowo wykonanej naprawie powstałych w niej uszkodzeń wyniósł 3.200 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego R. S. – k. 137 – 151, ustna opinia uzupełniająca – k. 202 - 203)

Po kolizji z dnia 23 sierpnia 2013 r. pojazd powódki został naprawiony w zakresie wszelkich uszkodzeń powstałych podczas tego zdarzenia w autoryzowanym serwisie naprawczym M. przy ul. (...) w W.. Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez pozwane Towarzystwo (...) po zdarzeniu z dnia 27 sierpnia 2013 r., przyznane zostało poszkodowanej powódce odszkodowanie w wysokości 12.518,90 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy uszkodzeń powstałych podczas tejże kolizji. Ponieważ uszkodzenia te zostały naprawione w ramach umowy ubezpieczenia AutoCasco, łączącej K. Ż. z (...) S.A., wypłata przedmiotowego odszkodowania została dokonana na rzecz wspomnianego Towarzystwa (...).

(okoliczności niesporne; decyzja z dnia 06 maja 2014 r. – k. 33, wezwanie do zapłaty – k. 34, opinia biegłego R. S. – k. 137 – 151, ustna opinia uzupełniająca – k. 202 - 203)

Pismem z dnia 30 maja 2014 r. K. Ż. wezwała pozwane (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 16.950 zł tytułem odszkodowania mającego rekompensować 15 - % utratę wartości handlowej należącego do powódki samochodu,

uszkodzonego podczas zdarzenia drogowego z dnia 27 sierpnia 2013 r. – w terminie 30 dni od doręczenia pozwanemu przedmiotowego pisma.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 5 – 6, dowód jego nadania – k. 103)

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 11 czerwca 2014 r. strona pozwana odmówiła uznania roszczenia z tego tytułu i wypłaty odszkodowania.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 11 czerwca 2014 r. – k. 7)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wymienionych dowodów z dokumentów, których żadna ze stron nie poddawała w wątpliwość co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, jak również i Sąd nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu. Należy dodać, że okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów zgodnie z treścią art. 229 - 230 k.p.c. albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie przywołanych przepisów.

Podstawy wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia nie stanowiła opinia biegłego P. H., bowiem opinia ta nie odpowiada w pełni na pytania Sądu zawarte w postanowieniu dowodowym i brak w niej pełnego uzasadnienia postawionych wniosków, w związku z czym niemożliwym było przesłедzenie rozumowania biegłego. Co więcej – biegły dwukrotnie bez usprawiedliwienia nie stawiał się na rozprawę przed tut. Sądem celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej. Opinia ta nie mogła zatem stanowić wiarygodnego i przydatnego do wydania rozstrzygnięcia dowodu. Z tych też przyczyn Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego do spraw ruchu drogowego i szacowania wartości pojazdów – R. S.. Biegły sądowy sporządził opinię pisemną (k. 137 - 151), w której wyczerpująco odpowiedział na postawione mu pytania, przedstawił jej uzasadnienie oraz sformułował spójne, logiczne i weryfikowalne w świetle uzasadnienia opinii oraz wiedzy powszechnej kategoryczne wnioski. Opiniując uzupełniająco na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. (k. 202 - 203) w przedmiocie zgłaszanych przez pozwane Towarzystwo (...) zastrzeżeń biegły, wbrew twierdzeniom pozwanego, w granicach tezy wynikającej z postanowienia dowodowego przedstawił jednoznacznie wnioski, uzasadnił je w sposób rzeczowy i jasny. Z tych względów dowód z opinii tego biegłego sądowego stanowił w pełni wiarygodną podstawę przyjętych ustaleń.

W postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 09 grudnia 2016 r. Sąd oddalił wnioski zgłaszane przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 05 października 2016 r.: o zobowiązanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do udzielenia informacji o zdarzeniach dotyczących pojazdu powódki – bowiem taka informacja została dołączona do akt sprawy już wcześniej (k. 49 – 50) oraz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia które z uszkodzeń należącego do powódki samochodu M. (...) nr rej. (...) powstały przed dniem 27 sierpnia 2013 r., a które w tejże kolizji. Po pierwsze wniosek ten został zgłoszony po upływie 14 – dniowego terminu określonego pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. (k. 203), opóźnienie nie zostało w żaden sposób usprawiedliwione, a więc podstawą jego oddalenia była dyspozycja art. 207 § 6 k.p.c. Po drugie w sporządzonych opiniach, wbrew temu co twierdzi pozwany, biegły R. S. udzielił odpowiedzi na pytanie co zostało uszkodzone podczas kolizji drogowej z dnia 27 sierpnia 2013 r., a jakie uszkodzenia powstały w innej dacie (o kwestiach tego dotyczących szerzej poniżej). Nie ma więc potrzeby przeprowadzania dowodu z kolejnej, trzeciej już opinii biegłego – tym bardziej, że kwestia uszkodzeń powstałych podczas obu zdarzeń drogowych – z dnia 01 sierpnia 2013 r. i z dnia 13 sierpnia 2013 r. – nie była sporna pomiędzy stronami przez większą część postępowania, a argumenty jej dotyczące zostały podniesione dopiero w piśmie procesowym z dnia 01 kwietnia 2016 r. (k. 172), a więc 1,5 roku po złożeniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew.

Dowód uzupełniający w przedmiotowej sprawie stanowiły zeznania złożone przez powódkę w charakterze strony, które Sąd postanowił uznać za wiarygodne, bowiem zeznania te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się od pozwanego zapłaty finalnie kwoty 3.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z utratą wartości handlowej należącego do niej samochodu marki M. (...), będącą następstwem kolizji z dnia 27 sierpnia 2013 r., za którą odpowiedzialność ponosi pozwane Towarzystwo (...). Przed wywiedzionym roszczeniem pozwany bronił się podnosząc, iż rzeczona kolizja, za następstwa której niespornie przyjął swoją odpowiedzialność, nie była pierwszą kolizją, w której doszło do uszkodzenia nadwozia auta powódki, a w związku z tym powódka nie może domagać się odszkodowania z tytułu ubytku wartości handlowej pojazdu. Obliczenie takiego ubytku jest bowiem możliwe – wedle stanowiska pozwanego – jedynie po pierwszym uszkodzeniu samochodu.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Z kolei z treści art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U 2003, nr 123, poz 1152 ze zm.) wynika, iż w przypadku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do sumy gwarancyjnej, ustalonej w umowie ubezpieczenia. Zatem w wyniku odesłania do ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej zastosowanie będzie miał art. 361 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Natomiast art. 361 § 2 k.c. określa zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie z tym przepisem naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, jak również korzyści, które odniósłby, gdyby nie wyrządzono mu szkody. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. zgodnie z zawartą w Kodeksie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania mającą zapewnić całkowitą kompensację doznanego uszczerbku.

Zasadność domagania się wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu została potwierdzona orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1971 r., sygn. III CRN 450/70 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., sygn. III CZP 57/01) który przyjął, iż roszczenie z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu stanowi szkodę majątkową w rozumieniu art. 361 k.c., pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z działaniem lub zaniechaniem sprawcy, z którego szkoda wynika. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że utratę wartości handlowej pojazdu wyraża różnica pomiędzy wartością tegoż pojazdu przed powstaniem szkody a po prawidłowo przeprowadzonej naprawie, w pełni przywracającej pojazd do stanu sprzed kolizji.

Wobec sporu w niniejszej sprawie co do tejże kwestii Sąd, zgodnie ze stosownymi wnioskami dowodowymi stron, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie R. S.. Biegły ustalił, iż pojazd powódki spełnia warunki do ustalenia ubytku wartości handlowej pojazdu rozumianej jako różnica pomiędzy wartością pojazdu przed zdarzeniem drogowym a po tym zdarzeniu oraz po prawidłowo i w pełni profesjonalnie dokonanej naprawie. Biegły w swojej opinii przyjął, iż ubytek ten wynosi 3.200 zł brutto a uszkodzenia powstałe podczas kolizji z dnia 27 sierpnia 2013 r. są pierwszymi uszkodzeniami o charakterze kolizyjnym, co do których może być ustalony i wyliczony ubytek wartości handlowej pojazdu.

Należy tu zwrócić uwagę, że w swojej metodologii pracy biegły oparł się na Instrukcji Określania Rynkowego Ubytku Wartości (...) nr (...) sporządzonej przez ekspertów Stowarzyszenia (...) z dnia 12 lutego 2009 r. Nie ma ona oczywiście charakteru źródła obowiązującego prawa, natomiast ma istotne znaczenie przy sporządzaniu opinii przez profesjonalistę kierującego się specjalistyczną wiedzą. I tak, z Instrukcji tej wynika, że rynkowy ubytek wartości handlowej pojazdu występuje przy spełnieniu łącznie następujących warunków: 1. w przypadku pierwszego uszkodzenia pojazdu o charakterze kolizyjnym, 2. w przypadku, kiedy naprawa pokolizyjna jest ekonomicznie

uzasadniona, 3. rynkowy ubytek wartości maleje wraz z okresem użytkowania pojazdu, 4. minimalną wartość ubytku określa się na kwotę 200 zł, zaś niższe wartości należy traktować na równi z jej brakiem, 5. podstawą występowania rynkowego ubytku wartości mogą być wyłącznie uszkodzenia lakierowanych, metalowych elementów nadwozia, 6. pojazd, w którym zostały uszkodzone jedynie elementy wyposażenia nadwozia i zespoły mechaniczne nie podlega szacowaniu ubytku wartości handlowej, 7. rynkowy ubytek wartości handlowej szacowany jest dla pojazdów utrzymanych w dobrym stanie technicznym, o okresie eksploatacji do 6 lat. Pierwsza z wymienionych zasad dotyczy przyjętego powszechnie założenia, że podczas rynkowej sprzedaży pojazdu dla potencjalnego kupującego istotne jest – a zatem wyrażone w cenie – jego subiektywne przekonanie, że cena pojazdu bezkolizyjnego powinna być (pomimo naprawy) wyższa niż pojazdu po kolizji i naprawie, ale tylko w przypadku pierwszej kolizji. Jeśli zaś samochód brał udział w zdarzeniu o charakterze kolizyjnym – nie ma już znaczenia ile razy, i nie przekłada się to na cenę sprzedaży.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy biegły doszedł do wniosku, że spełnione zostały wszystkie przesłanki, aby przyjąć, że w związku z kolizją z dnia 27 sierpnia 2013 r. doszło do utraty wartości handlowej samochodu należącego do powódki. Niespornie pojazd ten zakupiony był przez powódkę jako nowy w salonie (...) w czerwcu 2013 r., a więc do czasu spornego zdarzenia drogowego eksploatowany był krócej niż 6 lat, naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona (nie przekraczała wartości samochodu), wartość ubytku była wyższa niż 200 zł, w następstwie kolizji doszło do uszkodzenia lakierowanych, metalowych elementów nadwozia. Ponadto biegły stwierdził, a stanowisko biegłego wyrażone w opinii tutaj. Sąd podziela, że zdarzenie z dnia 27 sierpnia 2013 r. było pierwszym zdarzeniem drogowym o charakterze kolizyjnym, w którym uszkodzone zostały elementy nadwozia, nie zaś wyłącznie – wyposażenia nadwozia.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że pojazd powódki uczestniczył w zdarzeniu drogowym wcześniej, tj. w dniu 01 sierpnia 2013 r. Wówczas jednak uszkodzeniu uległo wyłącznie lusterko i szyba boczna od strony kierowcy, a więc jedynie wyposażenie nadwozia, nie zaś samo nadwozie samochodu. Z kolei stojący na przeciwnym stanowisku pozwany – twierdzący, że podczas zdarzenia z dnia 01 sierpnia 2013 r. doszło również do uszkodzenia nadwozia pojazdu powódki - twierdzeń swoich w żaden sposób nie udowodnił. Na poparcie takiego stanowiska strona pozwana powoływała się bowiem jedynie na słabej jakości czarno – białe kserokopie fotografii znajdujących się w aktach szkody (k. 180 – 182). Natomiast ze zdjęć złożonych przez powódkę (k. 215; są to niespornie zdjęcia z pokolizyjnych oględzin pojazdu przeprowadzonych przez pozwanego) wynika, że w pojeździe powódki nie ma żadnego uszkodzenia lakieru w miejscu wskazanym przez pozwanego na fotografiach z k. 180 – 181, a efekt taki daje jedynie powiększony refleks świetlny. Przy czym, jeżeli nawet uznać, iż w zaznaczonym przez pozwanego miejscu lakier został uszkodzony - to według opinii uzupełniającej biegłego nie sposób w chwili obecnej ustalić z jakiej daty i zdarzenia uszkodzenie to pochodzi, mogło ono bowiem powstać nie tylko przed kolizją drogową z dnia 27 sierpnia 2013 r., ale również po tej dacie. Okoliczności tej nie sposób ustalić na podstawie opinii biegłego sądowego także z tej przyczyny, że w pojeździe powódki przeprowadzona została profesjonalna naprawa uszkodzeń przez autoryzowany (...) (za co pozwany zwrócił ubezpieczycielowi powódki koszty), która musiała się wiązać z wymianą lub co najmniej lakierowaniem przednich lewych drzwi, na których to właśnie pozwany poszukuje spornych uszkodzeń. A zatem ustalenie w chwili obecnej w drodze opinii biegłego – jak chciała strona pozwana – co zostało uszkodzone podczas zdarzenia z dnia 01 sierpnia 2013 r., poza lusterkiem i szybą przednią lewą, nie byłoby w ogóle możliwe. A zatem wniosek dowodowy pozwanego w tym przedmiocie, jako nieprzydatny do wydania rozstrzygnięcia, podlegał oddaleniu. Innych wniosków na poparcie swoich twierdzeń dotyczących wcześniejszego – niż w kolizji z dnia 27 sierpnia 2013 r. – uszkodzenia nadwozia samochodu powódki pozwany nie zgłosił. Nie udowodnił zatem w żaden sposób, aby przed tą kolizją, za którą ponosi odpowiedzialność, doszło do innego zdarzenia, które uniemożliwiłoby ustalenie i przyznanie powódce odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej samochodu K. Ż. w następstwie kolizji z dnia 27 sierpnia 2013 r. Co za tym idzie roszczenie powódki w zakresie świadczenia głównego podlegało uwzględnieniu.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek Sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło żądania zapłaty z tego tytułu, istotne jest ustalenie momentu, od którego dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest ubezpieczyciel w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony

jest przez przepis 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003/124/1152), według którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2). W niniejszej sprawie powódka dołączyła do pozwu wezwanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubytku wartości handlowego pojazdu datowane na dzień 30 maja 2014 r. (k.5 - 6), nie przedstawiła jednak dowodu doręczenia pozwanemu tegoż pisma. W takiej sytuacji uznać należało, że najwcześniejszym możliwym terminem, w którym pozwany dowiedział się o roszczeniu strony powodowej jest data sporządzenia pisma stanowiącego nań odpowiedź tj. 11 czerwca 2014 (k. 7). Wobec tego zasadnym stało się zasądzenie odsetek po upływie 30 dni od tej daty, a więc od dnia 12 lipca 2014 r. Zasądzone odsetki mają dwojaki charakter: ustawowych oraz ustawowych za opóźnienie w związku ze zmianą dyspozycji art. 481 k.c. z dniem 01 stycznia 2016 r. W pozostałym zakresie żądanie powódki o zapłatę odsetek podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku.

W pkt. 3 Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, przewidzianą w treści art. 98 § 1 k.p.c. Stroną nieomal w całości przegrywającą był pozwany, zobowiązany on jest zatem do zwrotu powódce kosztów postępowania w całości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu (50 zł + 100 zł – k. 120 + 10 zł – k. 199 – łącznie 160 zł), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę, ustalone na sumę 180 zł na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z tym, iż w dniu 08 stycznia 2015 r. powódka uiściła kwotę 1.000 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego (k. 59), zaś zaliczka ta została wykorzystana jedynie w kwocie 744,33 zł, w pkt. 4 wyroku Sąd zwrócił powódce wynikającą z tego tytułu różnicę, natomiast w pkt. 5 – Sąd zwrócił pozostałą część wpłaconej przez powódkę zaliczki, bowiem została ona wykorzystana na wynagrodzenie przyznane biegłemu P. H., którego opinia była zupełnie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia, a zatem Sąd postanowił przenieść koszty powstałe z tego tytułu na rachunek Skarbu Państwa. Z kolei w pkt. 6 orzeczenia Sąd nakazał pobrać od pozwanego jako strony przegrywającej proces koszty poniesione przez Skarb Państwa tymczasowo na wynagrodzenie przyznane biegłemu R. S. za sporządzone przez niego opinie – na zasadach przewidzianych w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.